

<https://ksiegowosc.infor.pl/wiadomosci/2936856,MDR3-skladany-wraz-z-VAT7-problem-dla-podatnikow-korzystajacych-z-uslug-biznesu-optymalizacyjnego.html>

MDR-3 składany wraz z VAT-7 – problem dla podatników korzystających z usług biznesu optymalizacyjnego

Ostatnia aktualizacja: **2019-03-25**

Informacja o zastosowaniu schematu podatkowego, a zwłaszcza o uzyskaniu z jego tytułu korzyści podatkowych (MDR-3), którą od początku 2019 r. muszą składać podatnicy podatku od towarów i usług wraz z deklaracjami VAT-7 albo VAT-7k, powoli staje się najistotniejszym instrumentem zwiększającym efektywność fiskalną tego podatku – pisze profesor Witold Modzelewski.

To prawda, że ową informację muszą składać tylko podmioty, które są tzw. kwalifikowanymi podatnikami, a nie każde uzgodnienie (porada) jest schematem podatkowym, lecz trudno przecenić perspektywiczną rolę tej informacji. A to z następujących powodów.

Po pierwsze, od wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2004 r., czyli wspólnotowej wersji podatku od towarów i usług, zaczęto rozpowszechniać „agresywną optymalizację” tego podatku, której istotą jest stworzenie w sumie ekonomicznie zbędnego systemu transakcji, a efektem jest rzeczywiste lub pozorne zastąpienie konieczności wpłaty zobowiązania podatkowego zwrotem tego podatku. Transakcje te są zawierane z „podmiotami optymalizacyjnymi”, które często powoływane są tylko po to, aby zapewnić formalną skuteczność tych transakcji. Od 2011 r., wraz z powolnym, ale systematycznym rozszerzeniem zakresu zastosowania tzw. krajowego odwrotnego obciążenia, pojawiło się nowe pole dla tego rodzaju „optymalizacji”, ponieważ aby uzyskać zwrot podatku nie trzeba już wywozić towarów do innych państw UE (dostawa wewnątrzspółnotowa), lecz wystarczy kupić i natychmiast sprzedać towar lub usługę objętą owym odwrotnym obciążeniem.

Po drugie, podmioty podsuwające te pomysły (od dnia 1 stycznia 2019 r. określane są jako „promotorzy”), często gwarantowali sobie udział w korzyściach uzyskiwanych przez podatników z tytułu zastosowania powyższych schematów, przez co spełniona była i jest tzw. ogólna cecha rozpoznawcza, powodująca, że ów schemat podlega raportowaniu. W sposób oczywisty jest tu spełniona przesłanka tzw. korzyści głównej, gdyż jedynym motywem zastosowania tych rozwiązań jest uzyskanie korzyści podatkowej.

Po trzecie, podatnicy składając MDR-3 muszą nie tylko oszacować korzyść uzyskaną z tytułu stosowania tego schematu, lecz obowiązani są szczegółowo opisać ów schemat pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenia.

I tu tkwi **puenta problemu**: opisując ten schemat podatnicy muszą ujawnić jego istotę, co rodzi wątpliwość, czy jest to działanie legalne czy też transakcja pozorna a nawet fikcyjna mająca na celu wyłudzenie zwrotu podatku. Jeżeli również uczestniczącym w tych operacjach podmiotom można postawić zarzut fikcyjności, to złożenie MDR-

3 staje się w istocie autodenuncjacja o oczywistych konsekwencjach: na tej podstawie może być wszczęta nie tylko kontrola celno-skarbowa, lecz postępowanie przygotowawcze, które może zakończyć się postawieniem zarzutów nie tylko karno-skarbowych, lecz również karnych (zwłaszcza prania pieniędzy i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej – art. 258 i 299 Kk).

Po czwarte, konieczność podpisania MDR-3 przez wszystkie osoby reprezentujące dany podmiot, a w przypadku spółek nie mających osobowości prawnej również przez wspólników, którzy posiadają co najmniej 10% udziału, oraz wspomniany rygor odpowiedzialności karnej za fałszywe oświadczenia, powodują, że prędzej czy później tego rodzaju działania zresztą ujawnione, a osoby uczestniczące przez długie lata będą żyć w niepewności co do reakcji właściwych organów (do czasu upływu okresu przedawnienia przestępstw podatkowych i skarbowych).

Aby unikać ryzyk związanych ze złożeniem MDR-3 przez podatników podatku od towarów i usług podejmowane są intensywne działania dostosowawcze, zwłaszcza takie jak:

- przekształcenie lub prawo likwidacji podmiotów, które korzystają z tego rodzaju schematów,
- zaniechanie stosowania tego rodzaju schematów po to, aby nie trzeba było składać MDR-3,
- rozwiązanie bądź zmiana umów z promotorami, aby nie była spełniona którakolwiek z ogólnych cech rozpoznawczych.

Jest również tak, że podatnicy jasno stawiają sprawę promotorom: składamy korektę deklaracji a wy zwracacie uzyskanie z tego tytułu prowizje.

Jedno jest pewne: czasy „agresywnej optymalizacji” podatku od towarów i usług, który jeden z medialnych celebrytów wspólnotowej wersji tego podatku nazwał „bardziej cywilizowanym”, powoli przechodzą do przeszłości, a MDR-3 staje się najważniejszym źródłem informacji o funkcjonowaniu tego podatku i jego patologiach. Na pewno jest to dużo ważniejszy instrument niż przereklamowany JPK_VAT, który – jak dotąd – nie przyniósł wymiernych skutków fiskalnych.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

Instytut Studiów Podatkowych